

Korupcja? Lubią to

22 lutego 2012

Koncerny wydobywcze, m.in. Shell, lobbuja przeciw przepisom antykorupcyjnym. Nie chcą informować o tym, jakie stawki płać za surowce w poszczególnych krajach.

Jak informuje portal wyborcza.biz za „Financial Times”, nowe przepisy w prawie antykorupcyjnym w USA i Unii Europejskiej mają na celu zwiększenie przejrzystości transakcji między koncernami wydobywczymi a rządami, w tym reżimami sprzedającymi ropę, gaz czy minerały. Zmiany mają też umożliwienie kontroli, czy firmy inwestują lokalnie z korzyścią dla społeczności danego kraju.

Propozycje te wywołały sprzeciwy ze strony koncernów wydobywczych. Shell uważa, że nowe regulacje będą uciążliwe i niezgodne z lokalnym prawem. Na przykład w Katarze informacje na temat płatności za surowce są poufne ze względu na bezpieczeństwo narodowe. Z kolei BHP Billiton, jeden z największych koncernów wydobywczych, przekonuje, że takie rozwiązania nie powstrzymają korupcji. W takim razie chyba nie powinni się ich obawiać...

Pomysł poparli natomiast ludzie biznesu, m.in. George Soros i Bill Gates. Soros stwierdził, że jako inwestor chciałby wiedzieć, czy dana firma ma przejrzyste relacje z rządami. Natomiast Bill Gates przypomniał, że zasoby naturalne Afryki w eksporcie były warte 246 mld dol. w 2009 r., czyli prawie sześć razy więcej, niż wynosi pomoc rozwojowa dla tego kontynentu.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)